

dłaczego

*czas i pieniądze
wspomnienia i ból
to wszystko idzie
w zapomnienie*

*łyk za łykiem
grosz za groszem
i ciągnie się tak
jak bezkresny rachunek*

*łza za łzą
niepewny podpis
na białym papierze rozwodu
dłaczego...*

*już bieda od progu wita
wszystko coraz
wolniej się kręci*

*walczę
daje się obezwładnić
dłaczego...*

*i nagle świat cichnie
opada kurtyna
opada wieko
drewnianej skrzyni
dłaczego...*

Łucja Stonoga, klasa VI

Moja droga jesteś pewna

*Moja droga jesteś pewna
że potrzebujesz kolejnej torebki
że potrzebne ci są nowe spodnie*

*Moja droga jesteś pewna
że ten kajak na przecenie
jest ważniejszy od dobrej oceny twojego syna
że opony które kupiłaś i przedziurawiłaś
były ważniejsze od złego samopoczucia twojego syna*

*Moja droga jesteś pewna
że wolisz pójść na kolejne zakupy niż na wywiadówkę własnego pierworodnego syna
I że wolisz zostać w domu i czekać na kolejną aukcję niż miło spędzić czas z rodziną*

Moja droga jesteś pewna... że wszystko jest okej ?

Alicja Batko, klasa VI

Mój laptop w róg

*Dziś rzecz się stała niesłychana,
Laptop uśmiecha się do mnie od samego rana.*

*Woła, kusi i czas mój zabiera
A ja się wcale nie opieram.
Włączam grę i już się nie nudzę się.
Choć mnie oczy trochę boją,
nie będę się bawić z Olą.
Choć ją bardzo, bardzo lubię,
Od laptopa odejść już nie umiem.*

*Dziś rzecz się stała niesłychana
Mama , ja i Ola bawimy się od samego rana.
Nie potrzebuję uwagi laptopa
-tak mówi mama.
Nie jestem już sama!
Jestem roześmiana!
Skacze, biegam i przed laptopem ostrzegam.
Laptop - to nie przyjaciel, tylko wróg ,
który zagoni cię w kózki róg,
z którego sam nie będziesz wyjść mógł.*

Amelia Zdanowicz, klasa IV

Kocham pracę

Wyjeżdżam do pracy o piątej rano

Pracuję bez przerwy

Powoli gubię nerwy.

Wracam do domu o dwudziestej

Czasu mi wciąż brak,

Idę dalej pracować, bo czuję, że muszę już tak,

A gdy wracam zmęczony

Do rodziny i do żony

Czuję się niespełniony.

Daria Szkwarek, klasa IV

Alkoholik

W pustym mieszkaniu - alkoholik

Na wielkim stole - alkohole

W lodówce świeci światełko

Na dworze świeci słońce

Nieważne co świeci

Nieważne co leży

Człowiek smutny tutaj siedzi

Świat kolorowy mu przez palce ucieka

Patrz - jak! dzień uroczy

Nie bądź ponury, wyjdź otwórz oczy.

Świat cię na nowo zaskoczy.

Karolina Masztalerz, klasa VII

Leże

Zmęczony życiem - leże,
ale nadal w to nie wierzę,
że obok mnie butelka stoi
i mam wrażenie, że czegoś się boi.

Może tego, iż będzie pusta,
a ja kolejną wleję w swe usta.

Albo, że wyjdę za domu granice
w tę mokrą, zimną ciemnicę,
a gdy wrócę [już upity]
okaże się, że byłem pobity.

Chyba warto jej posłuchać
i smutną przeszłość rozdmuchać.

Dziś już wiem, szczęśliwy będę
i bez wieczornej butelki się obejść.

Joanna Bandurowska, klasa VII